GŁOS POMORSKI

Nr. 191 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 25 mk.**

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. **380** mk., kwart. **1140** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **413** mk., kwartalnie **1254** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.**

Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193.

Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 25 mk., w dziale reklamowym na stronie 3-łamowej przed tekstem 170, wśród tekstn 200, za tekstem 150, dl zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdanska i Niemiec 200% nadwyżki w mar kach polskich lub ... wartość walutowej Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 2 mk niem., w dziale reklamowym na stronie i 3-łam. przed teksten 12 mk. niem., wśród tekstu 15 mk. niem., za tekstem 10 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia Rachunki są płatne w 8 dniach: po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** czwartek, dnia 17-go sierpnia 1922 | Telefon Nr. **50** **51.**

Narady w sprawie odroczenia wyborów.

Warszawa, 16 sierpnia. (Tel. włas.) Mimo wszelkich zaprzeczeń potwierdza się doniesienie, że rząd dąży do odroczenia ustalonego jednomyślną uchwałą sejmową terminu wyborów. Jutro o godz. 10 rano zbierają się na wspólne posiedzenie Komisja Konstytucyjna i Komisja spraw zagranicznych dla rozpatrzenia wniosku rządowego w sprawie samorządu dla Małopolski Wschodniej oraz odroczenia terminu wyborów.

Uchwały Rady Naczelnej Chrz. Nar. Str. Pracy.

Warszawa. (Telefonem od naszego sprawozdawcy.) Obradująca w niedzielę Rada Naczelna Narodowo-Chrześc. Stronnictwa Pracy powzięła m. in następujące uchwały:

1) Zważywszy, że Sejm Ustawodawczy najważniejsze zadania wykonał, a przedewszystkiem uchwalił Konstytucję i ordynację wyborczą, oraz że dalsze trwanie Sejmu bez zdecydowanej większości, nie będącego wyrazem opinii narodu wprowadza tylko zamieszanie i niemoc w życiu państwa oraz opóźnia ukonstytuowanie się najwyższych władz państwa, zgodnie z Konstytucją z dnia 17 marca. Rada Naczelna Narodowo Chrześcijańskiego Stronnictwa Pracy wzywa Klub sejmowy stronnictwa, aby wytężył wszystkie siły w kierunku przypilnowania i przeprowadzenia wyborów w oznaczonym na dzień 5 listopada terminie.

2) Rada Naczelna uważa, że jedyna możliwa forma samorządu na terytorjach wschodnich Rzeczypospolitej (Małopolska Wschodnia, Wileńszczyzna) jest samorząd wojewódzki, aprobuje stanowisko klubu poselskiego w tej sprawie i wzywa go do dalszej energicznej walki dla unicestwienia zakusów zmierzających do utworzenia autonomji terytorjalnej. Jednocześnie Rada Naczelna wzywa klub poselski do jaknajpilniejszego przeprowadzenia ustawy o szerokim samorządzie wojewódzkim.

3) Rada Naczelna wzywa klub poselski, aby dołożył wszelkich starań celem uchwalenia przez Sejm na sesji wrześniowej ustawy o rozbudowie miast.

W obradach Rady Naczelnej wzięli udział przedstawiciele stronnictwa z wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej. Przewodniczył obradom prezes zarządu głównego p. Józef Chaciński. Oprócz posłów sejmowych uczestniczyli w obradach: prezydent miasta Warszawy p. Nowodworski, dyrektor Poszwiński, redaktor Holeksa z Krakowa, mecenas Engel z Wilna i wielu innych. Sprawozdanie organizacyjne wygłosił sekretarz generalny p. Piechocki, sprawozdanie z działalności klubu poselskiego przedstawił pos. Czerniewski, referat o sytuacji wyborczej przedstawił mecenas Bitner. Obrady zakończyły się o godz. 11 i pół wieczorem.

W obradach wzięło udział przeszło 60 delegatów ze wszystkich województw. m. i Chrześc. Zjednoczenia Ludowego na G. Śląsku, które od dwóch tygodni zajęło się organizacją Chrześc Nar. Str Pracy. Po złożeniu sprawozdania przez sekretarza genralnego Piechockiego zebrani stwierdzili z otuchą, że ruch chrześcijańsko-demokratyczny, dążąc do zupełnego zjednoczenia narodowych i społecznych wysiłków narodu i oparcia ich na zasadach chrześcijańskich i narodowych, rozwija się pomyślnie. Stwierdzono też z zadowoleniem gorliwą pracę klubu sejmowego stronnictwa.

Od ostatniego zjazdu zwiększył się dorobek klubu naszego o 11 bardzo doniosłych wniosków i ustaw, przeprowadzonych dzięki inicjatywie klubu, a pozatem o szereg drobniejszych akcji bardzo pożytecznych. (11 tych wniosków posłów naszych Gdyka, Bigońskiego itd. przytoczymy następnie. Red.)

Poza poparciem stanowiska klubu w sprawie Małopolski Wschodniej wezwała Rada Naczelna Nar. Chrześc. Klub Robotniczy, aby wobec katastrofalnych warunków mieszkaniowych złożył w wrześniowej sesji sejmowej wniosek, wzywający rząd do wyasygnowania kredytów na rozbudowanie miast.

W poniedziałek obradował Główny Komitet Wyborczy Chrześc. Demokracji, który ustalił linię postępowania w akcji wyborczej i przyjął odpowiednie wnioski.

Obradom przewodniczył prezes Głównego Zarządu Chaciński. Poważny nastrój jaki cechował obrady, oświadczył, jak głębokie korzenie zapuściły ideały chrześcijańskie demokracji i o wysokiem poczuciu obywatelskości i obowiązkowości.

Zerwanie konferencji londyńskiej.

Eilvese, 15 8. Pat-Polradjo). (Godz. 11). Reuter donosi, że konferencja londyńska, dotycząca kwestji odszkodowań niemieckich została zerwana.

Eilvese, 15 8. (Pat-Polradjo). (Godz. 11). Havas donosi, że powodem zerwania konferencji londyńskiej była nieustępliwość Poincarego, który sprzeciwił się formalnie przyznaniu jakiegokolwiek moratorjum bez gwarancji. Delegaci osiągnęli zgodę nietylko co do kwestji przekazania decyzji w sprawie moratorjum komisji reparacyjnej.

Eilvese, 15 8. (Pat-Polradjo). (Godz. 11). Poincare porozumiał się telefonicznie z Millerandem co do odbycia w dniu 16 bm. nadzwyczajnego posiedzenia rady ministrów, dzisiaj zaś wyjechał do Paryża.

Eilvese, 15 8. (Pat-Polradjo). (Godz. 11). Na posiedzeniu końcowem konferencji londyńskiej obradowano także nad położeniem Austrji i postanowiono przekazać prośbę Austrji o subwencję finansową Lidze Narodów.

Londyn, 15 8. (Pat-Havas). Delegacja francuska opuściła Londyn dziś rano.

Powrót Naczelnika Państwa z Wilna.

Warszawa, 16 sierpnia. (Telefonem od naszego sprawozdawcy.) Pan Naczelnik Państwa powrócił dziś rano z Wilna do Warszawy.

Wyjazd ministra zdrowia do Genewy.

Warszawa, 16 sierpnia. (Tel. włas.) Minister zdrowia publicznego p. Chodźko wyjechał do Genewy na posiedzenie Komitetu Hygienicznego przy Lidze Narodów.

Z ostatniej chwili.

Święto „Cudu Wisły" w Warszawie.

Warszawa, 16 sierpnia. (Tel. włas.) Wczoraj stolica obchodziła rocznicę bitwy pod Warszawą. W przeddzień wieczorem odbył się capstrzyk wojskowy. Wczoraj rano po nabożeństwie w kościele garnizonowym przy ul. Długiej w południe na boisku wieczorem odbyły się igrzyska wojskowe, które były wspaniałym okazem dla społeczeństwa wszystkich rodzajów broni i wzajemnego współdziałania i zastosowania najnowszych wynalazków w dziedzinie wojennej. Udział społeczeństwa był niebywały. Stawił się cały korpus dyplomatyczny.

Wikarjusz general. dla pasa neutralnego.

Wilno. (Telegram). Biskup żmudzki, ks. Karewicz zamianował wikarjuszem generalnym dla pasa neutralnego ks. Kuchtę, deportowanego swego czasu z granic Wileńszczyzny przez tymczasową komisję rządzącą za udział w spisku antypaństwowym.

Stanowisko prasy francuskiej.

Paryż, 15. 8. (Pat-Havas.) Prasa francuska omawiając konferencję londyńską, jej upadek jednogłośnie przypisuje nieugiętej nieustępliwości L. Georga na punkcie zastawu. Żadania Poincarego w sprawie zastawu dzienniki francuskie jednomyślnie pochwalają, pochwalają również całkowicie ogólną postawę, zajętą przez Poincarego i podkreślają jej charakter wybitnie pojednawczy, uważając przytem, że nie mógł on iść w ślad za L. Georgem, nie narażając równocześnie w ten sposób najżywotniejszych interesów Francji, podpisaniem niejako aktu abdykacji z jej słusznych żądań.

Wypadek lotniczy w Paryżu.

Paryż (Pat-Havas). Znany pilot Alfred de Bichot spadł na lotnisku i poniósł śmierć. De Bichot pochodził z polskiej rodziny.

Zerwanie konferencji nie jest końcem sojuszu.

Londyn, 15. 8 Pat-Havas.) W związku z rozchwianiem się rokowań londyńskich dzienniki angielskie zaznaczają, że faktu tego nie należy pod żadnym pozorem rozumieć jako końca sojuszu.

Pochwała dla Lloyd Georga.

Londyn, 15. 8. (Pat-Havas.) Jak donosi „Daily Telegraph", angielska rada ministrów na ostatniem posiedzeniu ponownie wyraziła aprobatę co do linii postępowania, jakiej trzymał się premjer angielski na konferencji londyńskiej.

Zgon Griffitha.

Londyn. (Pat-Havas) Griffith prezes „Dail Eireannu", parlamentu irlandzkiego, zmarł wskutek ataku sercowego.

Śmierć lorda Northcliffea.

Londyn, 14 8 (Pat-Havas). Lord Northcliffe zmarł 14 bm.

Wydalenie Niemców z Alzacji.

Berlin. (A. W.) Rząd niemiecki otrzymał od rządu francuskiego notę zawiadamiającą o wydaleniu 50 obywateli niemieckich z Alzacji i Lotaryngji. Wydalenie dalszych 500 osób ma nastąpić w najbliższym czasie. Wydalonym wolno zabrać ze sobą tylko bagaż ręczny i pieniądze na ogólną sumę 10 000 marek niemieckich na rodzinę a 5 000 dla osoby samotnej. Rząd Rzeszy w odpowiedzi wysłał 2 noty z protestem, przeciwko sankcjom proponując powołanie postronnego trybunału rozjemczego dla osiągnięcia porozumienia.

Jak za carskich rządów.

Moskwa. (AW.) Z Moskwy wysłano na Syberję pierwszą partję mienszewików w liczbie 27 osób.

Małopolska Wschodnia jako pretekst do odroczenia wyborów.

Wybory odroczone być muszą -- tak postanowiono na lewicy, w Belwederze i idącym im na rękę rządzie — gdyż sytuacja niepewna, niewiadomo, jak to będzie, jeżeli wybory odbędą się na jesieni. Znaleść więc trzeba było pretekst i znaleziono: Anglja nie dopuści pono do tego, ażeby wybory odbyły się także na terenie Galicji — czyli Małopolski Wschodniej, nie przyznanej jeszcze Polsce przez Ententę, głównie zaś przez Anglję.

Rzecz dziwna, że tak dziwnie uprzedzający wobec ewentualnych żądań Ententy — (ewentualnych, gdyż jeszcze nie wypowiedzianych) — są ci właśnie, dla których stosunek nasz do Ententy jest naogół dość obojętny, dla których porozumienie się z Niemcami ważniejszem jest od ustalenia stosunku Polski do jej naturalnych przyjaciół, -- którzy, wspominając o odzyskaniu niepodległości mówią o swych własnych „zasługach" w tym kierunku i o udziale w tem mocarstw centralnych, ale pomijają zupełnie niepomierne zasługi mocarstw Ententy w tej sprawie.

Inicjatorem postawienia na porządku dziennym sprawy Małopolski Wschodniej jest — prof. Askenazy. Wystarczy to, ażeby zrozumieć, w czyim wysunięcie sprawy tej dzieje się interesie. Prasa lewicowa, zwłaszcza pepecesowska, wypowiada wyraźnie, że po nadaniu Małopolsce Wschodniej autonomji spodziewać się można uzyskania w wyborach przy pomocy mniejszości narodowych" (!). a więc żydów i Ukraińców, w Sejmie większości idącej na rękę rządowi. Mniejsza o to, jak na tem wyjdzie sprawa narodowa, byle rząd chwilowy, tańczący według wskazówek z Belwederu, uzyskał powolną sobie większość.

To należy wziąć pod uwagę, czytając wypowiedzenie się prezydenta ministrów w tej sprawie wobec reprezentanta „Przeglądu Wieczornego".

— Kiedy stanąłem na czele rządu — mówił prof. Nowak — zastałem kilka projektów ustawy. Kilka projektów — to właściwie sprowadza się do braku projektu. Wobec tego i wobec ważności i aktualności sprawy Małopolski Wschodniej zaprosiłem najpoważniejszych znawców, aby przygotowali jeden projekt ustawy. Komitet rzeczoznawców składa się z pp.: prof. Michała Bobrzyńskiego, prof. Szymona Askenazego, Kasznicy, prezydenta miasta Lwowa pana Neumana, posłów Grzędzielskiego, Hausnera, dr. Loewenhertza, dr. Godlewskiego, dr. Wereszczyńskiego i dr. Longchamp'a. Opracowany przez ten Komitet projekt pójdzie na Radę Ministrów i już jako rządowy przedstawię potem Sejmowi."

„W związku z tą sprawą rozeszła się w prasie pogłoska, że p. Prezydent zwracał się do p. Marszałka o zwołanie w miesiącu b. krótkiej sesji sejmowej?

Projektu takiego nie miałem; właśnie dziś będę u p. Marszałka Sejmu dla omówienia z nim sprawy zwołania przed 18 b. m. Komisji Konstytucyjnej i komisji spraw zagranicznych. Komisji konstytucyjnej będę chciał przedstawić projekt ustawy dla Małopolski Wschodniej, zaś w Komisji dla spraw zagranicznych omówić tę sprawę ze stanowiska zagadnienia międzynarodowego. Pozatem ważną jest dla mnie rzeczą porozumienie się z Komisją Konstytucyjną co do terminu wyborów do Senatu i Sejmu.

Chodzi mianowicie o to, aby termin wyborów przesunąć o kilka, a najwyżej kilkanaście dni, co jest konieczne ze względu na techniczne przygotowanie do wyborów. Zaznaczam jednak stanowczo, że nie chodzi tu wcale o przewlekanie wyborów. Przeciwnie — obstaję przy tem, aby w listopadzie wybory się odbyły."

Powracając do sprawy Galicji Wschodniej, p. prezydent powiedział jeszcze, iż być może, że okaże się celowe, aby pan minister spraw zagranicznych udał się w tej sprawie zagranicę. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła i nie należy jej oczekiwać wcześniej, jak po posiedzeniu komisji spraw zagranicznych."

Chodzi więc niby to o przesunięcie terminu wyborów o kilka, co najwyżej o kilkanaście dni, — ale — być może, że minister spraw zagranicznych będzie musiał w tej sprawie wyjechać zagranicę. Innemi słowy, może się okazać konieczność odroczenia wyborów na okres dłuższy, aż po powrocie p. ministra Narutowicza.

Teraz dopiero, kiedy szydła wyszły z miecha, rozumiemy, dlaczego koniecznem było usunięcie ministra Skirmunta. Kto inny miał zająć jego stanowisko, gdyż wiadomem było i pewnem, że on nie poszedłby w sprawie tej na rękę Askenazym i Belwederowi. Tem to tłómaczy się, że niedołężny minister robót publicznych ma być nagle dobrym jako minister spraw zagranicznych, -- taki niedołęga, jak go określają znawcy jego działalności, będzie w sam raz doskonałem narzędziem w ręku tych, którzy raz wreszcie urzeczywistnić pragną swe zamysły autonomiczne i federalistyczne.

O projektowanej autonomji dla Małopolski Wschodniej pisze „Kurjer Warszawski":

„Jak się dowiadujemy, projekt rządowy autonomji dla Małopolski Wschodniej idzie bardzo daleko i stanowi poważną koncesę dla Ukraińców.

Projekt ten ma tworzyć część Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Powoła on do życia radę wojewódzką, w której łonie powstanie sekcja polska i ukraińska. Sprawy wspólne rozstrzygane mają być wspólnie przez obie sekcje, sprawy zaś narodowościowe rozważać mają osobno stosowne sekcje.

W 11 punktach projekt rządowy wyszczególnia sprawy, które podlegają kompetencji rady wojewódzkiej.

Projekt poręcza te same prawa dla kościoła unickiego, które posiada w Małopolsce Wschodniej Kościół rzymsko-katolicki.

W myśl projektu rządowego utworzony ma być kataster narodowościowy ukraiński i polski. Przy ministerjum oświaty i wyznań religijnych utworzony ma być, w myśl tego projektu, wydział ukraiński, w którym mają być zatrudnieni jako urzędnicy, Ukraińcy. Ponadto, w myśl projektu, w radzie ministrów ma zasiadać stale jeden minister Ukrainiec.

Polska Agencja Telegraficzna rozesłała w tej sprawie następujący komunikat:

„W „Kurjerze Warszawskim" z dnia 12 bm. w wydaniu wieczornem pojawiła się notatka o pracach komitetu ekspertów dla sprawy Wschodniej Małopolski i rzekomej treści projektu rządowego w tej sprawie. Podane w tej notatce szczegóły są nieścisłe. Prace nad tą sprawą nie są jeszcze ukończone."

„Rzeczpospolita" dodaje do tego, że Komitet ekspertów jednogłośnie wypowiedział w tej sprawie swoją opinję, poczem członkowie jego wyjechali w niedzielę do Warszawy.

Bliższych szczegółów trzeba będzie odczekać. Wskazana jest w każdym razie czujność naszej opinji, zbyt ważne wchodzą bowiem w grę interesy narodowe.

Zlot sokolstwa w Poznaniu.

Z całej Rzeczypospolitej i z poza jej granic zjechali do Poznania goście-Sokoli na majestatyczny zlot Sokolstwa naszej dzielnicy. Po mieście, które na przyjęcie tak miłych gości przybrało barwę odświętną, którego ulice zakwitły lasem sztandarów narodowych, uwijają się zgrabne, wygimnastykowane postacie w szarych tak znanych nam i miłych oku polskiemu mundurach. Są pewne różnice w strojach sokolich, po których poznajemy gości z Małopolski, z Westfalji, czy z Warszawy, lecz wszystkich łączy jedna idea, ożywiają te same uczucia. Zlot sokolstwa polskiego był dla Poznania wielkiem świętem narodowem, tem droższem, że prócz gości z Warszawy i ziemi Mazowieckiej, z Krakowa, Pomorza, Zagłębia Dąbrowskiego, z Wielkopolski i Lwowa, przybyły również liczne grona Sokołów z Francji (Lotaryngji), z Nadrenji, Westfalji, Berlina i Łużyc.

Po wstępnych ćwiczeniach przygotowawczych odbytych w sobotę nastąpiło w niedzielę.

Uroczyste otwarcie zlotu.

Ks. biskup Łukomski odprawił rano na boisku mszę polową i dokonał poświęcenia boiska w obecności władz państwowych, miejskich i wojskowych. Licznie stawili się także przedstawiciele państw sprzymierzonych. Między innymi zauważono konsula francuskiego p. Dutorta i konsula Republiki Czecho-Słowackiej p. Glossa.

Po nabożeństwie prezes dzielnicowy, redaktor Powidzki, powitawszy zebranych donośnym okrzykiem „Czołem", skreślił w jędrnej przemowie zadania i cele „Sokoła", poczem wyraził cześć ks. biskupowi Łukomskiemu jako męczennikowi idei sokolej, gdyż ks. biskup swego czasu za czasów pruskich za poświęcenie sztandaru sokolego został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej i został zasądzony. Redaktor Powidzki przypomniał również, że szeregi sokole były pierwszym zawiązkiem Wojska Polskiego, a Uniwersytet Poznański był jednym z pierwszych uniwersytetów na świecie, a pierwszym uniwersytetem w Polsce, który założył katedrę dla studjum wychowania fizycznego. W chwili, gdy redaktor Powidzki zwrócił się z powitaniem pod adresem konsula francuskiego, publiczność wzniosła gorące okrzyki na cześć Francji, a muzyka zaintonowała „Marsyljankę". Serdeczną owację zgotowano także przedstawicielowi Czecho-Słowacji konsulowi p. Gossowi, którego Ojczyzna, jak podniósł red. Powidzki była kolebką idei sokolej. Burzliwemi oklaskami witano drużyny sokole z Niemiec i ze Lwowa, a niemilknące oklaski towarzyszyły wywodom następnego mówcy, kuratora Okręgu Szkolnego p. Bernarda Chrzanowskiego, który podkreślił konieczność podtrzymania i kontynuowania idei sokolej w myśl zasadniczego programu.

Defilada.

Przy dźwiękach pięciu orkiestr ruszył następnie wśród żywego szpaleru utworzonego przez publiczność pochód sokoli. Defilada przed Zamkiem, gdzie zebrali się przedstawiciele władz państwowych, miejskich i wojskowych trwała okrągło godzinę. Czoło pochodu tworzył szwadron konny sokołów, a za nim postępowały szeregi pieszych oddziałów ze sztandarami. Publiczność wznosiła co chwilę okrzyki na cześć drużyny przybyłej z Francji, to drużyny gdańskiej, a najburzliwszą była owacja zgotowana drużynie Macierzy sokolej lwowskiej.

Ćwiczenia sokole.

Po południu na boisku pod komendą p. Fazanowicza, w obecności przeszło 20 tysięcy widzów odbyły się ćwiczenia sokole. Był to obraz nad wyraz malowniczy. Zwłaszcza ćwiczenia chorągiewkami i wstęgami wykonane przez oddziały żeńskie i ćwiczenia maczugami oddziałów męskich wzbudziły wśród publiczności podziw i huczne oklaski.

Gorąco oklaskiwane ćwiczenia drużyny lwowskiej zakończyły się wzruszającą sceną. Sokoli poznańscy otoczyli wieńcem drużynę lwowską, wznosząc okrzyki na cześć bohaterskiego Lwowa, druhny zaś podniesiono na rękach, a publiczność gorąco oklaskiwała przedstawicieli i przedstawicielki grodu lwiego.

Zlot Sokoli zapisał się chlubnie w pamięci Poznania. Wyszkolenie drużyn nie pozostawiało nic do życzenia. Ład i karna postawa szeregów sokolich zasługują na słowa prawdziwego uznania. Dopisała i pogoda, bo choć dzień był szary, deszcz spadł dopiero po odbytych ćwiczeniach i nie zamącił wzniosłej chwili.

Anglik o Polsce i kwestji żydowskiej.

W tych dniach bawił w Warszawie jeden z wybitnych angielskich działaczy politycznych, profesor uniwersytetu edynburskiego, p. Sarolea, któremu swego czasu rząd angielski powierzył tak trudną i odpowiedzialną misję propagandy wojennej w Ameryce. *W Anglji p. Sarolea znany jest jako sympatyk Żydów, oraz przyjaciel osobisty wybitnych międzynarodowych działaczy żydowskich, jak Rathenau i Mordau. W Warszawie bawi już po raz piąty. Wrażeniami swemi z pobytu obecnego w Polsce podzielił się p. Sarolea ze współpracownikiem „Naszego Kujera."

Szereg spostrzeżeń p. Sarolea jest niezwykle ciekawych i pouczających. Stwierdził on przedewszystkiem, że w ciągu roku ostatniego, sytuacja gospodarcza Polski mimo spadku marki polskiej poprawiła się znacznie. Równocześnie wzrósł znacznie kredyt polski zagranicą i autorytet polityczny. Wyraziło się to w Anglji, w zmianie stosunku do Polski, prasy i ludności. Stosunek ten jeszcze przed rokiem był dość wrogi, obecnie zmienił się nie do poznania. Niestety ostatnie długotrwałe przesilenie zrobiło zagranicą bardzo niekorzystne wrażenie, podrywając znacznie zaufanie do Polski, szczególniej sfer finansowo-przemysłowych.

Wogóle budzą nieufność zagranicą ciągłe zmiany na stanowisku kierownika polskiej polityki zagranicznej. Z drugiej strony rząd polski zbyt mało uwagi poświęca propagandzie zagranicznej, która jest w zupełnem zaniedbaniu. Dzięki temu przeciętny Anglik, albo nic nie wie o Polsce lub bardzo mało i w tym wypadku nawet, przeważnie jest fałszywie poinformowany ze źródeł niemieckich.

Zainterpelowany o pogląd swój na kwestję żydowską w Polsce p. Sarolea odpowiedział, że kwestja ta właściwie pod względem formalnym i prawnym jest już w Polsce rozwiązana. Nie może być nazwane antysemickiem państwo, którego przedstawicielami zagranicą są Żydzi, jak prof. Askenazy, dalej pierwszy sekretarz poselstwa w Brukseli — Muchlstein i innni.

Autonomja kulturalna żądana przez stronnictwa polityczne narodowych mniejszości jest możliwa i nawet bardzo ponętna w teorji, zato trudniejsza znacznie do przeprowadzenia w praktyce państwowej. W kwestji żydowskiej Polska zapewne odegra wkrótce tę niezwykle doniosłą rolę, jaką raz już w swych dziejach odegrała za czasów Kazimierza Wielkiego tj. przygarnie i ocali od zguby olbrzymie masy żydowskie, które niewątpliwie będą wypędzone ze swych dotychczasowych siedzib przez wzrastającą falę reakcji w Niemczech i w Rosji.

Tyle p. Sarolea. „Gaz. Warszawska" dodaje do tego: że wśród szeregu trafnych i głębokich uwag i spostrzeżeń, polityk angielski chce Polsce zasuggestjonować niezwykłe niewdzięczną rolę wybawcy pasożyta, który i bez pomocy wygnanych rzesz z Rosji i Niemiec zagraża poważnie organizmowi narodowemu. Przypisujemy to zbyt silnej suggestji ze strony jego żydowskich przyjaciół.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek: Jacka w. Wschód słońca 4.46, zachód 7.21. Wschód księżyca 11.55, zachód 2.47.

—** **Na nowy kościół w Tarpnie** przyniosła kolekta urządzona w ubiegłą niedzielę w tutejszych kościołach ogólnego zbioru 186 545 marek. — w skarbonach zaś w kościele było 37 175 mk., a oprócz tego 500 marek niemieckich i 10 marek w srebrze. Na potrzeby zaś nowego kościoła i urządzenie jego ofiarowali łaskawie w dalszym ciągu pp. Polley — wielką figurę św. Antoniego — Średzińska w Chełmży wielkie figury Najśw. Serca P. Jezusa i dwóch adorujących aniołów — Karolewicz 2 duże lichtarze na ołtarz, — N. N. 7 metrów płótna na obrusy, — Bank dyskontowy od p. Rybackiej 25 000 mk., — Cech piekarski z okazji swojego zjazdu 13 320 mk., — N. N. z W. Tarpna 5000 mk., — N. N. 15000 mk., Wład. Nowakowski 50000; Bronisław Murawski 100000; N. N. 2000; N. N. z W. Tarpna 200; Bona 3000, Trocha 5000. — Wszystkim ofiarodawcom w imieniu całej parafji składam stokrotne „Bóg zapłać" i serdecznie proszę, aby pamięć o budowie nowego kościoła przyświecała także wszystkim organizacjom i instytucjom, które dotąd nigdy nie zawiodły zaufania w nich pokładanego.

Ks. Dembek.

—** **Od Magistratu otrzymujemy** następujący komunikat: W tych dniach urzędnicy Policji sprawdzać będą po domach spisy wyborców w celu zestawienia list wyborców do Sejmu i Senatu.

Mieszkańcy we własnym swoim interesie jak również i w interesie Państwa winni podać urzędnikom prawdziwe informacje oraz ułatwiać czynności ze spisem związane.

Grudziądz, dnia 14 sierpnia 1922.

Magistrat.

—** **Ważne dla czytelników.** — W tych dniach urzędnicy Policji sprawdzać będą po domach spisy wyborców w celu zestawienia list wyborców do Sejmu i Senatu.

Mieszkańcy we własnym swoim interesie winni podać urzędnikom prawdziwe informacje oraz ułatwiać czynności ze spisem związane.

Grudziądz, dnia 14 sierpnia 1922 r.

Magistrat.

—** **Wczorajsze święto cudu nad Wisłą** tutejszy garnizon obchodził wspaniała uroczystością. Jak zwykle w takie dni odbyła się rano na wybrzeżu Wisły msza polowa, a po mszy defilada, która zakończyła przedpołudniowe uroczystości.

Zawody popołudniowe niestety z powodu ulewnego deszczu się nie odbyły. Ciągły deszcz uniemożliwił dalszy przebieg uroczystego obchodu.

—** **Przedstawienie teatralne z zabawą taneczną** — urządza w dniu 19 bm. Polskie Tow. Żałobnego Krzyża w Grudziądzu (Opieka nad grobami żołnierskiemi) w sali Hotelu Warszawskiego.

W programie „Małżeństwo Loli", znakomita komedja w 3 aktach Henryka Zbierzchowskiego, która z niebywałem powodzeniem obiegła wszystkie sceny naszych teatrów. Dobór sił amatorskich i reżyserja, spoczywająca w rękach p. Dolińskiego dają gwarancję, że Publiczność ubawi się doskonale. — Po przedstawieniu zabawa taneczna. Ceny biletów na przedstawienie od 200 do 500 marek.

Ze względu na szlachetny nadzwyczaj cel upiększenia grobów naszych dzielnych poległych bohaterów sądzimy, iż szersza Publiczność poprze akcję Pol. Tow. Żał. Krzyża i podąży gromadnie na przedstawienie, dając tem wyraz wdzięczności tym, którzy nas osłaniali swemi piersiami.

—** **Wczorajszy koncert ukraiński** w hotelu Warszawskim wypadł wspaniale. Sala była po brzegi zapełniona. 43 śpiewaków pięknie oddało śliczne piosnki ludowe i wspaniałe utwory muzyczne. Dzisiaj tylko jeszcze odbędzie się wieczorem o godzinie 9-tej ostatni ten koncert pod batutą kap. Kotko ze zmienionym nieco programem.

—** **Nowi starostowie.** Ministerstwo spraw wewnętrznych mianowało: byłego kierownika wyznań religijnych w byłem ministerstwie byłej dzielnicy pruskiej, dr. Edwarda Bobkiego starostą powiatu chełmińskiego, kierownika starostwa kartuzkiego Leona Kowalskiego starostą tegoż powiatu.

—** **Zwracamy uwagę na ogłoszenie**, ukazujące się od dziś począwszy w numerze dzisiejszym zaszczytnie znanej firmy polskiej C. M. Powałowski, ul. Toruńska 4, która poznacznem powiększeniu swego sklepu otwiera w sobotę, 19 sierpnia specjalny dział garderoby męskiej.

—** **Towarzystwo pszczelnicze na Grudziądz i okolice** urządza kurs pszczelniczy w Grudziądzu dnia 21, 22 i 23 bm. Nadarza się więc sposobność poznania tego przedmiotu i to bezpłatnie. Kierować tym kursem będzie referentka przy Wydziale pszczelnickim Izby Rolniczej w Toruniu. Punktem zbornym jest gazownia miejska w Grudziądzu w poniedziałek 21 bm. o godzinie 9-tej przed południem.

—** **Baczność Pszczelarze Pomorscy!** Związek Pszczelniczy Pomorski, otrzymał od Izby Skarbowej przyrzeczenie przydziału cukru potrzebnego dla jesiennego pod karmiania pszczół z opustem 100 mk na funcie podatku spożywczego. Zachęca tedy poszczególne Towarzystwa i członkowie skorzystać z nadarzającej się sposobności otrzymania taniego cukru, tem więcej, iż ogólnie wiadomo, że z powodu tak kiepskiego roku dla pszczół zapotrzebowanie cukru będzie bardzo duże i przypuszczalnie cena za cukier się podniesie.

Związek pszczelniczy przyjmuje zamówienia na cukier do 1 września. Celem uzyskania cukru prześlą Towarzystwa listę swych członków zawierającą imię, nazwisko, miejsce zamieszkania, ilość przez każdego członka posiadanych pni, ilość przez niego odebranego cukru na wiosnę, ozwnacie ile cukru sobie życzy. Dla każdego pnia przydziela się rocznie 10 funtów cukru. O ile odebrał pszczelarz na wiosnę 6 funtów, może na każdy ul jeszcze 4 funty dostać np. jest 30 pni razy 10 funtów = 300 funt., na wiosnę odebrał 1,80 ctr. na jesień otrzymuje różnicę = 1,20 ctr. Cukier zostanie skażony 5 proc. piaskiem.

Zamówienia prosi się przesłać na ręce prezesa Związku p. Zawodzińskiego, Grudziądz — Tuszewo, pieniądze — na razie 200 mk. za funt — na konto Związku przy Powiatowej Kasie Oszczędności w Grudziądzu.

Uprasza się o przedruk tego komunikatu przez wszystkie gazety pomorskie.

—** **Kogo dotyczą rozporządzenia?** Możnaby szereg spraw przytem poruszyć, np. upijanie się „kawą" w niedziele i święta itp. lecz chcę tylko jedną kwestję poruszyć, uważając ją za najpilniejszą, by grożącemu niebezpieczeństwu zapobiec. Jak zauważyłem, samochody osobowe nie stosują się do rozporządzeń policyjnych, gdyż jak wiadomo, że przez miasto jechać wolno tylko z szybkością 15 klm. na godzinę. Niestety naszych szoferów nie obchodzą powyższe rozporządzenia, gdyż wczoraj (13 bm.) o godzinie 7,45 wieczorem pędziły dwa samochody z tak szaloną szybkością (50—60 klm na godzinę) — że nie tylko człowiek — lecz pies zaledwie zdołał umknąć niebezpieczeństwu. Dlaczego stosowano się do rozporządzeń za czasów pruskich? Czy my Polacy, mając swoją z gruzów wydobytą Ojczyznę, nie możemy pokazać, że umiemy się do wszystkich rozkazów stosować? Może powie niejeden: Polska jest wolna. Tak, jest wolna, lecz jej wolności nie można nadużywać, wolność ma także swoje granice.

—** **Hygjena u pewnych piekarzy.** Przechodząc koło pewnego piekarza, zauważyłem na ciastkach (lepszy wyrób) kilkaset much. Czy nie możnaby na to lepiej zważać? Przecież wiadomo, iż muchy najzdolniejsze są do przenoszenia ciał chorobotwórczych. A zwłaszcza w porze letniej, byłoby bardzo dobrze ciasta szkłem pokryć. Zwraca się na to uwagę pp. piekarzom, a władze winny wydać do tyczące rozporządzenia i przypilnować ich wykonania.

Ruch towarzystw.

—** **Zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków** uprasza wszystkich członków o wpłacenie wpisowego i składek miesięcznych na ręce skarbnika kol. Graczyka codzień nie między godziną 6 — 7 wieczorem, ul. Sobieskiego 11 II p., zaś wszelkie pisma należy skierowywać do sekret. kol. Buciewicza, ul. Mościuszki 4.

Zarząd.

—** **TORUŃ. (Zderzenie się tramwajów)** zaszło na ul. Szewskiej przed domem nr. 1. Zderzyły się tramwaje nr. 14 i 22. Szkód żadnych nie było, tylko szyb kilka się stłukło. Wpadł również kawałek żelaza do okna wystawowego firmy Gesmon i zrobił w niem dziurę.

—** **CHEŁMNO. (Pożar).** Dnia 5 sierpnia r. b. po południu o godzinie 3 wybuchł pożar u właściciela Frydrycha Petrula w Kosowie, pow. świecki. Pożar zniszczył chlewy i stodołę w której znajdowało się zboże maszyna do młócenia, maszyna do czyszczenia zboża i maszyna do sieczki. Zabudowanie było 13 metrów szerokie. Pożar powstał w nieobecności Petrula, który wyjechał do Gdańska, tylko żona jego była w domu i spostrzegła, jak naraz zaczęła się stodoła palić. Dotąd niewiadomo, z jakiej przyczyny pożar powstał, śledztwo w toku.

—** **CHOJNICE. (Otrucie sublimatem).** Dnia 8 bm. o godzinie 19,30 odebrała sobie służąca Kazimiera Godlewska z Chojnic życie. Nieszczęśliwa zażyła 3 tablety sublimatu. Przywołany lekarz natychmiast akcję ratunkową rozpoczął, lecz bez skutku, gdyż po 3 godzinach wyżej wymieniona skonała. Powód: nieszczęśliwa miłość.

—** **KOŚCIERZYNA. (Cięka burza)** połączona z deszczem i gradem przeciągnęła w środę wieczorem nad naszem miastem. W kilku minutach ziemia była pokryta kawałami lodu. Burza wyrządziła znów nieobliczalne szkody. Nie tylko, że zboże już na polu gnije, to obecnie zostało nieskoszone jeszcze połamane. Miejscami grad był tak silny, że zostały potłuczone szyby w oknach.

—** **GDAŃSK. (Eskadra wojennej floty fińskiej przybędzie do Gdańska).** Za pośrednictwem rządu polskiego do niósł rząd fiński senatowi gdańskiemu, że w najbliższej przyszłości przybędzie do Gdańska eskadra wojennej floty fińskiej. Ścisły termin przybycia nie jest jeszcze oznaczony.

(Wywrócenie się łodzi żaglowej na morzu pod Sopotem). W czwartek po południu wywróciła się na morzu łódź żaglowa, w której znajdowały się trzy osoby. Właściciele jakieś łodzi motorowej, znajdującej się w pobliżu pomostu spostrzegli to zajście, i zdołali wyratować tonących a łódź przyciągnąć do pomostu.

—** **WARSZAWA. (Krwawe zajście na ulicy Hożej).** W piątek około godziny 2 po południu na ulicy Hożej przed bramą domu nr. 16 (mieści się w tym domu na parterze biuro detektywów), po krótkiej sprzeczce rzuciło się na siebie dwóch ludzi. Jeden z nich starszy wiekiem i zapewne słabszy, padł na chodnik. Korzystając z tego drugi osobnik, zaczął leżącego kopać w głowę ze zwierzęcą zaciekłością. Nikt z przechodniów, jak to zazwyczaj bywa, nie pospieszył na ratunek. Po pewnej chwili wypadł z bramy jakiś osobnik i pojmał napastnika, który już zdążył skryć się w domu po drugiej stronie ulicy. Złapanego odprowadził do XIII komisarjatu. Leżąca w kałuży krwi ofiarę bójki zaniesiono w celu opatrunku do biura detektywów.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcje: Izydor Średzki

Urzędowe obwieszczenia władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski **Damazy Raszkowski w Grudziądzu.**

Licytacja

drzewa użytkowego w lesie miejskim.

W piątek dnia 18. sierpnia 1922 r. o godz. 12-tej w poł. odbędzie się przy leśniczówce Rudnik sprzedaż drzewa użytkowego. Sprzedaż nastąpi przez licytację za natychmiastową zapłatą.

Sprzedane będą 17,92 festmetr. drzewa sosnowego i 12,10 festmetr. drzewa brzozowego.

Grudziądz, dnia 16. sierpnia 1922 r.

Magistrat

Zarząd Leśnictwa.

(—) Krobski. (2639)

Powołanie nauczycieli szkół powszechnych do ćwiczeń wojskowych.

W myśl rozkzu M. S. Wojsk. Departament X. Poborowy, l. dz. 4280/tj. z dnia 31. 7. r. b: i M. S. Wojsk. Oddział I. Szt. Gen. l. 6682/0 de B: z dnia 28. 7. rb. nauczyciele szkół powszechnych, urodzeni w roku 1899, którzy otrzymali w P. K. U. lub na przeglądzie odroczenie z art. 70-go Tymczasowej Ustawy (Zapas) i posiadają kateg. „A", powołani są na 4-ro tygodniowe ćwiczenia tj. od 16. 8. do 12. 9. rb. do Biedruska pod Poznaniem.

Ci z wymienionych wyżej nauczycieli, którzy zamieszkują na terenie P. K. U. Grudziądz (powiat Grudziądz, Świecie Chełmno) i do dnia 14 sierpnia nie otrzymają z P. K. U. (przez wójta) karty powołania i biletu kredytowanego, zgłoszą się w P. K. U. Grudziądz, ul. Kwiatowa nr. 6 dnia 16 siepnia rb. o godzinie 8-mej rano. Do dnia i godziny należy się ściśle zastosować. Niestawiennictwo podlegać będzie karze!

w z. Komendanta PKU. Grudziądz:
(—) Starostecki, por. i Ref. I.

KONKURS.

Od 1 września b. r. jest do objęcia przy tutejszej Miejskiej szkole przemysłowej dziewcząt

posada nauczycielki do robót ręcznych.

Pobory podług Ustawy z dnia 13 lipca 1922 r. o uposażeniu nauczycieli, dyrektorów i t. d. średnich szkół zawodowych.

Zgłoszenia z życiorysem i uwierzytelnionemi odpisami świadectw należy skierować jaknajwcześniej do tutejszego Magistratu. 2627

Gniezno, dnia 4 sierpnia 1922 r.

Magistrat.

Do rejestru handlowego A zapisano dzisiaj pod liczbą 175 firmę Feliks Tramowski w Gniewie skład zegarków i biżuterji, warsztat reparacyjny, a jako jedynego właściciela tejże zegarmistrza Feliksa Tramowskiego z Gniewa.

Gniew, dnia 18 lipca 1922 r.

2634] **Sąd Powiatowy.**

KINO KORSO

Tylko dziś i jutro wyświetlenie z wielkiem zainteresowaniem publiczności przyjętego wielk. dramatu rewolucyjnego w 6 aktach p. t.:

Straszny spisek

Szan. Publiczność uprasza się o punkt. przybycie ze względu na obsz. program.

Początek punkt o godz. 8-mej.

Lekarz weterynarz Dr. Alfred Pollak

Grudziądz, Ogrodowa 11.

Telefon 319. [2543

Otto Walker

Jubiler ze Szwajcarji.

Grudziądz, Józefa Wybickiego 17/19

Pracownia dzieł artystyczn. oraz wszelkich wyrobów nowoczesnych. Warsztat reparacyjny i rytowniczy. [2006a

Zakład otwarty od godz. 10—1 i 3—6

MYDŁO LANOLINOWE

najlepszy środek do pielęgnowania płci

(2635)

Jedynie prawdziwe

jeśli w powyższem opakowaniu i z naszym znakiem ochronnym

Wielkopolska Wytwornia Chemiczna Tow. Akc.

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 5. Tel. 3060 i 3686.

„ZGODA"

Spółdzielnia Spożywców Sp. z. z o. o. w Grudziądzu.

Walne Zebranie

członków podpisanej Spółdzielni odbędzie się w piątek dn. 25 sierpnia b. r. wiecz. o godz. 7-mej min 15 w Grudziądzu w wielkiej sali Bazaru przy ul. Moniuszki nr. 8

Wejście na walne zebranie dozwolone tylko członkom za okazaniem legitymacji.

PORZĄDEK DBRAD.

1) Zagajenie.
2) Wybór przewodniczącego walnego zebrania.
3) Przedłożenie bilansu oraz rachunku zysków i strat.
4) Kwestja dalszego istnienia „Z g o d y".
5) Powzięcie uchwały co do działalności starego zarządu.
6) Wolne wnioski i głosy.
7) Zamknięcie.

Z powodu ważności obrad uprasza się wszystkich członków o gremjalne przybycie.

Grudziądz, dnia 14-go sierpnia 1922 r. [2642

Prezes Rady Nadzorczej
(—) Wojanowski.

Stolarzy

do robót fornirowanych
przymuje do Nowejwsi

Przemysł Drzewny „Strug", S. A

Dla żonatych robotników ewent. wolne mieszkania, jeśli zdecydują się na stałą pracę.

Zgłoszenia: **Stolarnia Fast'a w Nowejwsi.** [2549

Sprzedaże

Kompletne

urządz. torfiarskie

składające się z lokomobili 6 HP. w stanie używalnym prasy zwrotnicy, 10 mtr. pasa popędowego, 3 piętr. lorek, 2 lorek wywr., sprzedam w całości lub też pojedynczo. (3046

Goetze, Grudziądz, ul. Koszarowa 17.

Do sprzedania:
kanapa pluszowa, pościel, etażerki, biurko antyk z skrytkami, damski zegarek z złotym łańcuszkiem. Józ Wybickiego 47, II. l. (3040

AUTO

ciężarowe

na sprzedaż. [3053

Informacja
ulica Rządowa 25, I. p.
Telefon nr. 168.

Sprzedam tanio

z powodu wyjazdu

2 łóżka orzechowe z materacami oraz szafę i umywalkę.

Zgłaszać się (3042
ulica Głowackiego róg Poniatowskiego, II. ptr.

Rower z nowemi oponami, regulator 2 obrączki ślubne

na sprzedaż. (3050
Sobieskiego 9, III. ptr

Do sprzedania:

dobra cała bielizna niemowlęca, szafa do rzeczy, biurko, komoda i chodnik 6 mtr. długi.

Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 3049.

Mam na sprzedaż:

dobre pierzyny

ul. Bracka nr. 5, parter na prawo. (3047

Posady

Ucznia

poszukuje Mistrz krawiecki **W. Pańka,** ulica Chełmińska 30 (3041

Rzetelna służaca pokojówka i kucharka

mogą się zgłosić od 1 września lub też wcześniej. Dom. Napole, p. Trzebczyk. powiat Chełmno. [3045

Dom. Krąpiewo

p. Wierzchucin, powiat Bydgoszcz. poszukuje od 1. X. 1922 r. (2.32

kołodzieja -- stelmacha kowala

z 1 lub 2 pacięźnikami z własnymi porządkami na deputat.

Dziewczę

starsze do dziecka może się zaraz zgłosić. (3051
Ogrodowa 33, parter l.

«Polska Blacha»

T. z o. p. w Poznaniu,

Sew. Mielżyńskiego 23 Tel. 5546
Adres telegr. Polskablacha Poznan

poleca wprost ze składu i w każdej ilości

blachę cynkową we wszystkich numerach i grubościach,
blachę ocynkowaną,
blachę białą angielską,
blachę żelazną i
cynę angielską 98%.
KUPUJEMY stale stary szmelc cynk. i blachę cynk. zdartą z dachów

W sobotę wiec...

zaginął mój pies

(Doberman)

Jest on nadzwyczaj wysoki i wabi się „ROLF". Oddawca, lub kto mi wskaże miejsce jego pobytu otrzyma wysoką nagrodę. [2636

SEMRAU, restauracja dworcowa
Grudziądz.

Groblowa 38 **Nowy Świat** Groblowa 38

Restauracja i Cukiernia

Wieczorem od godz. 5-tej
Koncert Artystyczny (3052)
Wyborne obiady i kolacje
Czwartek FLAKI Niedziela

Celem ożenku

zapoznać się pragnę. nie mając przez 14 lat służby wojskowej sposobności po temu, z osobą religijną, uczciwą. Jestem zawodowym podoficerem. Posiadam 500000 mkp. gotówki. Zgłosić się mogą panny lub wdowy bez różnicy wieku, posiadające gospodarstwo lub porządny dom w mieście. Do zgłoszeń uprasza się dołączyć o ile możności fotografję. Zgłosz. pod nr. **3044** do Ekspedycji Głosu Pomorskiego.

Srebrne

łyżki, widelce i noże na 12 osób, stemplowane 800 lub 84

kupię gotówką.

Zgłoszenia z podaniem ceny do Głosu Pomorskiego pod nr. 3043.

Mieszkania

2 pokoje umeblow.
poszukuje się zaraz do wynajęcia z używaniem kuchni. Oferty do Głosu Pomorsk. nr. 2643.

Różne

3 sześc otygodn owe rasowe (2424a

jamniki

na sprzedaż.

Zgł. do Głosu Pomorsk. od godz. 9—11 przedp.

Intelig. Polka zamieni

konwersację

polską na niemiecką.
Pawlikowska, Lidzbark dom Waleczkowskiego, Rynek Hallera [3024

Pragnę być

wspólnikiem

z kapitałem do 2-ch miljonów marek. Współpraca wymagana i gwarancja kapitału. Oferty do Gł. Pom nr. 3048.

Wysoką nagrodę

odbierze ten, kto mi zwróci mego czarnego małego pieska, wabiącego się „Miluch" (2640

Zwoliński,
ulica Radzyńska nr. 5.

ZJAZD

Centraln. Związku Cechów Kołodziejsko-stelmachskich na ziemie zachodnie Rzeczpos. Polskiej odbędzie się w niedzielę dnia 20 bm. w Gnieźnie w lokalu Saska Kępa. O godz. 10 msza św. podczas której poświęcenie chorągwi Cech. Gnieźnieńsk. O godz. 1: otwarcie Zjazdu. Uprasza się Szan. Cechy o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w Zjeździe. Kołodzieje nie należący do cech. a przedewszystkiem dominalni winni licznie przybyć. Na porządku dziennym ważne sprawy. 2633

Zarząd.

Do zarządu gospodarstwa domowego

u samotnego pana potrzebna młodsza inteligentniejsza [2635

OSOBA

obeznana z wszelkiemi wiadomościami także w gotowaniu, zaprawianiu owoców, chowie drobiu i t. p. Pensja podł. um. Zgł. up. się skierow. do nadl. Swit p. Tuchola P.

EGZEMĘ, LISZAJE swędzenie skóry
usuwa oryginalna maść
„LAIN AGE"
Żądać w aptekach i drog.
HURT. Umbreit Co,
Poznań. (2337A

Poszukuje się natychm.:

1½ miljona mk.

na hipotekę pewności za wysokiem oprocentowaniem na czas krótki. — Zgłoszenia do Ekspedycji Głosu Pomorsk. pod nr. 2525 Z.

Do sprzed. prawie nowa

szopa z drzewa i cegły

do rozbiórki

pompa podwórzowa i skrzynia z fortepianem

Rządowa 12. [3005